Rok IV — Poniedziałek 9 Września 1918 r. — Nr 204.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godzinie 8-ej rano.—Cena numeru 20 halerzy—15 fenigów

Prenumerata:
W Dąbrowie miesięcznie 4 K. 50 hal; kwartalnie 13 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 5 K. 10 hal.; kwartalnie 15 K. 30 hal. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 5 Mk 50 fen.; kwartalnie 10 Mk 50 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 60 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie
ul. Króla Sobieskiego 15; otwarte od 8 rano do 7 wieczorem.
FILIA w Będzinie: Biuro dzienników Małachowskiego.

Razem z Galicyą.

Kombinacye polityczne ostatniej doby postawiły przed nami fatalne dla każdego serca pytanie: z Galicyą czy też bez Galicyi? Żadnym rozumowym argumentem przekonać nas nie można, iż Polska powinna rozpocząć swe życie państwowe bez Galicyi. W ten sposób jednak stawia kwestyę zimna, nieczuła rzeczywistość, zależna od względów, z'uczuciami i aspiracyami narodu polskiego nic nie mających wspólnego.

Jakkolwiek pomieszanem jest znaczenie woli polskiej w tych planach i kombinacyach, które snute są co do naszej przyszłości, musimy w przełomowych momentach objawiać ją jednak z całą stanowczością i mocą.

My się Galicyi nie domagamy, jak zdobyczy potrzebnej nam dla przyrostu, dla wzmożeniu sił; nie interes mocarstwowy, nie względy ekonomiczne w pierwszym rzędzie stanowią o tem, iż Polska w naszem pojęciu — to Polska z Galicyą. My sobie poprostu Polski bez Galicyi wyobrazić nie możemy, byłby to bowiem fragment tylko, ułamek, kadłub, któremu brak byłoby części najistotniejszych. Od chwili, gdy przed czterema laty padły słupy graniczne rosyjskiego kordonu, nie może myśl polska dopuścić aby je czyjakolwiek ręka mogła podźwignąć na nowo. Tembardziej za krwawe szyderstwo losu uważalibyśmy, gdyby ten wznowiony kordon, przecinający na części żywe ciało Polski, miał być granicą państwa polskiego.

Królestwo Polskie z Galicyą stanowi jedną całość.

Serce Polski jest w Krakowie. Najświętsze nasze tradycye, najdroższe sercom polskim wspomnienia z nim są złączone. W Galicyi, w Krakowie i we Lwowie najsilniej biło tętno życia kulturalnego Polski. Stamtąd szły ożywcze tchnienia, któremi krzepiła się kongresówka w najcięższej dobie rosyjskiego ucisku. Galicya nie jest prowincyą, lecz kolebką ducha polskiego, która poza granicami państwa polskiego pozostać nie może.

W Galicyi zrodziła się i z Galicyi wyszła idea Legionów. Poszły one bić się o Polskę, czyż poto, aby poza granicą państwa polskiego pozostawać musiała ich ziemia? Dziesiątki i setki argumentów historycznych, politycznych, geograficznych popierają ten okrzyk uczucia narodowego, który w nas woła: nie może być Polski bez Galicyi! Na usprawiedliwienie takiego podziału, któryby rozrywał nasz związek, nie można żadnej słusznej przytoczyć racyi. Drugorzędnego znaczenia względy polityczne, nie stanowiące dla państw centralnych kwestyi zasadniczej, nasuwają te pomysły ograniczenia państwa polskiego tylko do Kongresówki. Jeżeli poza tymi planami jest jakaś głębsza idea stworzenia państwa polskiego w takim kształcie, by odpowiadał on w pewnej mierze pragnieniom narodu polskiego, by mu w nim nie było tak ciasno, iż w pierwszej chwili musiałby on rozprzęgać się, by rozerwać te ciasną klatkę, w której zostanie zamknięty — jeżeli chodzi o budowę trwałą i mocną, a nie o tymczasowe załatwienie kwestyi, w takim razie musi być wzięta w rachubę wola narodu polskiego, tak jasna, tak oczywista, tak powszechna i głęboko w duszach polskich zakorzeniona. Dzieło rozbiorów nie może trwać wiecznie.

Aby żadna wątpliwość zachodzić nie mogła co do tego, jaki jest pogląd społeczeństwa polskiego na jego przyszłość, jakie jego pragnienia i spodziewania, musimy w tym momencie wahania się co zasadniczych rozstrzygnięć w sprawie polskiej jak najwyraźniej i jak najbardziej stanowczo podkreślić: Galicya musi stać się nierozdzielną częścią Polski.

Nie wyobrażamy sobie więc innego rozwiązania sprawy polskiej jak takie, któreby ziszczało tę wolę narodu, w jakich zaś kształtach ta realizacya pragnień naszych jest jedynie możliwa — wiadomo. Miejmy nadzieję, iż ostatnie rozmowy w Wiedniu ten pogląd polski skrystalizowały ostatecznie.

Prasa szwedzka o kwestyi polskiej.

„Stockholms Dagblad" z 19 sierpnia zamieszcza korespondencyę z Berlina, w której czytamy:

Bezwątpienia kwestya polska znalazła swe rozwiązanie na naradach w głównej kwaterze niemieckiej. Polska Rada Stanu przedstawiła swój projekt rozwiązania, zgadzając się na konwencyę celną i militarną z państwami centralnemi, domagając się wzamian wolnej żeglugi na Wiśle, Gdańska, jako wolnego portu, uregulowania granic polsko-litewskich na zasadach etnograficznych oraz bezpośredniej granicy polsko-rosyjskiej. Jak dalece zadośćuczyniono tym żądaniom na naradach dwóch cesarzy, tymczasem nie wiadomo.

Dziennik dodaje od siebie, że na pierwszem posiedzeniu Rady Stanu regent książę Lubomirski, marszałek Pułaski, premier Steczkowski oraz przedstawiciele partyi politycznych podkreślali w swych przemówieniach że panujący obecnie w Polsce prowizoryczny stan rzeczy utrudnia bardzo państwowotwórczą pracę. Należy się więc spodziewać, że rozwiązanie kwestyi panującego stanie się uzupełnieniem pracy nad odbudową Polski, jako członka państw europejskich.

Ten sam dziennik z 21 sierpnia konstatuje, że informacye podawane przez berlińskie i wiedeńskie dzienniki w sprawie narad w głównej kwaterze, dotyczących kwestyi polskiej są sprzeczne. Niemieckie gazety piszą, iż korona polska ma być oddana arcyksięciu Stefanowi i że austro-polskie rozwiązanie zostało całkowicie zaniechane, zaś dzienniki austryackie twierdzą, iż na naradach nie osiągnięto konkretnego rezultatu i że austryackie rozwiązanie sprawy polskiej wciąż jeszcze jest aktualne. Jeśli nawet kwestya tronu polskiego została rozstrzygnięta, to brak jest absolutnie szczegółów w sprawie innych zagadnień, nie mniej ważnych dla państwa polskiego. Pokryte są milczeniem kwestye konwencyi, granic i t.d. Niemcy domagają się strategicznej regulacyi granic niemiecko-polskich, zaś Polacy żądają bezwzględnej integralności Królestwa Kongresowego.

Nie wiadomo też, jak szersze sfery społeczeństwa polskiego nowy ten projekt rozwiązania kwestyi polskiej przyjmą, jak się zachowa Galicya, obstająca nadal przy austryackiem rozwiązaniu, jak w końcu ludność polska zaboru pruskiego, domagająca się zlagodzenia polityki hakatystycznej, jako jednego z warunków przyszłego przyjaznego i spokojnego współżycia sąsiedzkiego Polski i Niemiec.

„Dagens Nyheter" z 21 sierpnia poświęcając naradom dwóch cesarzy obszerny artykuł wspomina, że „podawane" przez prasę wiadomości, dotyczące Polski nie zawierają całej prawdy. Proponowane rozstrzygnięcie losu Polski nie może zadowolnić Polaków i projektowany kompromis nie usuwa sprzeczności austro-niemieckich w sprawie polskiej.

„Aften Tidningen" z 21 sierpnia poświęca artykuł wstępny sprawie polskiej, w którym pomiędzy innymi czytamy: Porozumienie w sprawie oddania tronu polskiego księciu austryackiemu zdaje się nie zadawalniać ani Niemców, ani też Austryaków. Nie wiadomo też, jak Polacy projekt ten przyjęli. Wprawdzie rząd polski był reprezentowany na naradach w głównej kwaterze niemieckiej, lecz poglądy jego nie miały dla narad specyalnego znaczenia.

Dlaczego obniża się kurs korony.

Sekretarz generalny Banku austro-węgierskiego, Schmidt, oświadczył onegdaj na walnem posiedzeniu, że wartość złota niesłychanie podskoczyła w Austyi w górę. Zwłaszcza w handlu pokątnym w t. zw. „obrocie kawiarnianym" dochodzi do monstrualnych wysokości. Dnia 26 b.m. płacono za kilogram złota 19.600 koron, a już następnego dnia kosztował 20.700 koron. Srebro również znacznie poszło w górę, albowiem kilogram płaci się po 570 koron. Najwyższą jednak cenę płaci się za platynę, której gram kosztuje obecnie 50 koron, t. j. 50.000 kor. za 1 kilogram.

Nadto poruszył sekretarz sprawę olbrzymiej zniżki austr. waluty na rynkach neutralnych państw. Winę tego składa on na Anglię, która stara się presyą przeprowadzić obniżkę. Najważniejszym jednak powodem jest olbrzymia ilość banknotów koronowych, wydanych na Ukrainie, których liczba dochodzi do 150 milionów miesięcznie. Pieniądze te dostają się następnie z Ukrainy do Holandyi, Danii i Szwajcaryi, co jest naturalnym i właściwym powodem niesłychanej deruty austryackiej waluty.

Wojna.

Komunikat austryacki.

WIEDEŃ 6 września. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE WŁOSKIM.

Na południe od przełęczy Tonale odparto włoskie patrole. Koło Asiago odparliśmy atak. Zresztą wielokrotny ogień działowy.

Albania. Nic nowego.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

BERLIN, 5 września. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM.

Front armii król. Ruprechta i gen. Boehma: Nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze, które ruszyły między Ypern i La Basse, tudzież na północ od Lens wśród silnego ognia, zostały odparte. Wieczorem odparły heseńskie oddziały między Pögsteert i Armentieres kilka ataków nieprzyjacielskich. Ujęliśmy przytem przeszło 100 jeńców. Pomyślne natarcia w angielskie rowy koło Hulluch.

Na przedpolu naszych nowych pozycyi doszło do gwałtownych potyczek piechoty nad gościńcem Bapaume—Cambrai, w lesie Havriecourt i na wzgórzach na wschód od odcinka Tertillo. Silniejsze ataki, które nieprzyjaciel podjął z linii Neuville—Manancourt — Meislans zostały odparte.

Z Peronne i przez Sommę ruszył nieprzyjaciel dopiero wczoraj z wahaniem za naszemi strażami tylnemi. Między Sommą i Oisą napierał silniej a wieczorem na zachód od linii Ham — Chauny. Także między Oisą i Aisną dokonało się oderwanie od przeciwnika w myśl planu. Nasze posterunki znajdują się z nim w kontakcie potyczkowym na linii Amigny—Barisis—Lafaux—Condo.

Front armii niemieckiego następcy tronu: Na wschód od Soissons przeszedł nieprzyjaciel Veslę. Oddziały naszej piechoty i artyleryi powstrzymywały go długo i zadały mu straty. Na wzgórzach na północny wschód od Fismes odparto silniejsze ataki Amerykanów.

Ludendorff.

„Niemiecki rozpęd szturmowy został złamany".

PARYŻ. W odpowiedzi na gratulacye zatelegrafował marszałek Foch do paryskiej rady gminnej: „Niemiecki rozpęd szturmowy został złamany. Nieprzyjaciela będziemy zacięcie ścigali.

10 milionów poległych.

ROTTERDAM. „L. Ekspress" ocenia liczbę od początku poległych żołnierzy angielskich na 900.000. Ogólną liczbę poległych wszystkich państw wojujących ocenia dziennik na 10 milionów ludzi.

Telegramy.

Odroczenie Rady Stanu.

WARSZAWA. „Monitor Polski" ogłasza dzisiaj dekrety o odroczeniu Rady Stanu w związku z dymisyą prezydenta ministrów dr. Steczkowskiego. Dekretem z 5 września została Rada Stanu odroczona. Powodem ustąpienia zdaje się być głównie choroba. Pomiędzy kandydatami na premiera wymieniają ks. Radziwiłła, Kucharzewskiego i Pomorskiego.

Przyczyny dymisyi d-ra Steczkowskiego.

WARSZAWA. Wbrew doniesieniom niektórych dzienników galicyjskich stwierdza się ze strony kompetentnej, że jedynym powodem do wniesienia prośby o dymisyę prezydenta ministrów był zły stan jego zdrowia. Twierdzenie jakoby Steczkowski dlatego ustąpił, ponieważ nie zgadzał się z akcyą ks. Radziwiłła jest bezpodstawne. Prezydent ministrów był

poinformowany o każdym kroku ks. Radziwiłła i jego działalność akceptował. Także jest niezgodne z prawdą, jakoby stronnictwa aktywistyczne odmówiły poparcia Steczkowskiemu.

Pokój bliski.

ZURYCH. W liście do paryskiej reprezentancyi gminnej wyraża marszałek Haig nadzieję, że można się liczyć z bliskim pokojem o ile ofenzywa koalicyi będzie zwycięsko doprowadzona do końca.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych.

BERLIN. Biuro Wolffa donosi: W urzędzie zagranicznym wymieniono dzisiaj dokumenty ratyfikacyjne do niemiecko-rosyjskich traktatów podpisanych 27 sierpnia, mianowicie traktat uzupełniający do traktatu pokojowego, układ finansowy i prawno-prywatny jako uzupełnienie niemiecko-rosyjskiego traktatu dodatkowego. Traktaty będą w najbliższym czasie ogłoszone.

Wojna angielsko-rosyjska?

WIEDEŃ. Z Havru donoszą, że według wieści, jakie się rozeszły na giełdzie, Anglia wypowie rządowi sowietów wojnę. Wojna ta uchodzi za pewną, o ile Anglia nie otrzyma pełnego zadośćuczynienia za napad na ambasadę angielską w Petersburgu.

Koalicya zmusza Hiszpanię do zerwania z Niemcami.

ROTTERDAM. Prawdziwe motywy hiszpańsko-niemieckiego zatargu odsłania wiele znaczący artykuł „Timesów", które dość jawnie zapowiedziały, że koalicya jest zdecydowaną wystąpić zbrojnie przeciw Hiszpanii, gdyby ta nie zerwała z Niemcami, albo conajmniej nie skonfiskowała okrętów niemieckich, stojących w hiszpańskich portach i nie wydała ich koalicyi.

Nastrój pokojowy we Włoszech.

CHIASSO. Podczas gdy włoscy robotnicy przez kongres socyalistyczny w Dumie napierają gwałtownie na zawarcie pokoju a także szerokie koła mieszczańskie Włoch starają się widocznie znaleść wyjście z wojny, potęgują delegaci Ameryki północnej swoje wysiłki, ażeby nastrój wojenny we Włoszech podsycić.

Trudno żyć Rosyi bez cara.

SZTOKHOLM. W Moskwie rozrzuca jakaś anonimowa organizacya tysiące odezw monarchistycznych. W odezwach tych wzywa się ludność do oczyszczenia Rosyi z bolszewików i przywrócenia caryzmu. Jedynie car, któryby przywrócił jednolitą niepodzielną Rosyę, mógłby Wielko-Rosyę uratować od rozbicia. Stan, jaki wytworzyli bolszewicy, jest nie do utrzymania, bo wtrącają oni Rosyę w przepaść i cofają ją do rzędu małych państewek. Rząd Sowietów zarządził zniszczenie tych odezw i grozi ciężkiemi karami ich szerzycielom.

Ex carowa żyje.

GENEWA. Prasa szwajcarska dementuje doniesienia o zamordowaniu excarowej jako nieuzasadnione. Poseł hiszpański w Moskwie interweniował niedawno w sprawie uwolnienia ex-carowej i jej rodziny. Przypuszczają, że ex-carowa osiędzie w San Sebastian.

Masowe aresztowania w Rosyi.

MOSKWA. Wskutek wydanego wczoraj dekretu w sprawie aresztowania wszystkich socyalnych 'rewolucyonistów prawicy i ujęcia zakładników z partyi mieszczańskich, tudzież byłych oficerów, którzy na wypadek ponownych zamachów lub spisków mają być rozstrzelani, odbyły się w Moskwie liczne aresztowania, na razie przeważnie między socyalistami rewolucyjnymi i wyższem duchowieństwem ponieważ partya zamieszana jest w spisek angielski. W Petersburgu aresztowano całą rodzinę Kiereńskiego. Odbywają się liczne egzekucye.

Naokoło spisku koalicyi.

MOSKWA. „Izwestija" ogłasza dziś dalsze szczegóły spisku angielsko-francuskiego. Za wiedzą nadzwyczajnej komisyi utworzonym został pozornie łotewski komitet narodowy, który godził się na życzenia Lockharta, odmówił jednak przyjęcia odeń pieniędzy. Na tajnem posiedzeniu u amerykańskiego konsula Poole'a omówiono sprawę łotewskiej autonomii. Dyplomaci nie ukrywają i swojego zdziwienia z powodu tak łatwo zdobytego zaufania u Łotyszów, którzy zdawali się wierzyć w to, jakoby koalicya obecnie miała czas na takie drobiazgowe sprawy. Po tem posiedzeniu wręczył Lockhart mężowi zaufania komitetu kwotę 700.000 rubli, bez pokwitowania. Odbiorca oddał jednak te pieniądze władzom.

Kiereński w Ameryce.

ZURYCH. Pisma medyolańskie donoszą, że Kiereński udał się 2 września do Ameryki. Przy odjeździe oddano mu honory wojskowe.

KRONIKA.

Wzrost aktywizmu. „Naprzód" donosi w korespondencyi z Warszawy o wzroście aktywizmu w Królestwie w następujący sposób:

„Żywioły ziemiańskie i wielkokapitalistyczne, stojące zasadniczo na gruncie pasywistycznym, znalazłszy się w Radzie Stanu, przejęły się w bardzo znacznej mierze panującym tam duchem i zupełnie otwarcie wywierają nacisk na Koło Międzypartyjne w kierunku „umiarkowanego" aktywizmu. Druga przyczyna jej wzmocnienia jest rozrost biurokracyi polskiej. Bądź co bądź coraz więcej ludzi widzi swój interes osobisty i materyalny w budowaniu instytucyi państwowych polskich, nawet w tej formie, w jakiej się to dziś odbywa. Wreszcie, wzmacnia aktywizm napływ reemigrantów z Rosyi, którzy przeważnie zasilają obóz aktywistyczny. Rzeczywiście, że przyczyny wzrostu aktywizmu przedstawia po swojemu. Nie mniej sam fakt stwierdzenia tego wzrostu przez organ socyalistyczny jest wielce wymowny.

O następcę dr. Steczkowskiego. „Godzina Polski" donosi: W sprawie kandydatury na stanowisko prezesa mi[illegible] po dr. Steczkowskim dowiadu[illegible] Koło międzypartyjne, nie chcąc wysuwa własnej kandydatury, oświadczyło gotowość popierania tej osobistości, którą wystawi Liga Państwowości Polskiej.

Wobec takiego stanowiska Koła, Liga rezygnuje z kandydatury p. Kucharzewskiego, której Koło jest przeciwne. Natomiast Liga stara się forsować ponownie kandydaturę p. Mikułowskiego-Pomorskiego.

Ze strony innych grup politycznych zapewniają, że największe szanse ma kandydatura ks. Janusza Radziwiłła.

Stanowisko hr. Ronikiera zachwiane? Niektóre stronnictwa, jak Koło międzypartyjne (i nie tylko ono), atakują silnie politykę prowadzoną przez Ronikiera w Berlinie. Nie są wykluczone niespodzianki. Z owych sfer rozchodzą się nawet pogłoski, jakoby Ronikier nie miał już więcej wrócić do Berlina.

Nowi biskupi Polscy. Ojciec święty mianował biskupem dyecezyi podlaskiej ks. d-ra Henryka Przeździeckiego, protonotaryusza apostolskiego i wikaryusza generalnego, a biskupem dyecezyi lubelskiej ks. Maryana Fulmana, kanonika kaliskiego, proboszcza parafii św. Zygmunta w Częstochowie. Oprócz tego na wznowioną stolicę ryską, która ma objąć Kurlandyę, Inflanty i Estonię, mianowany został ks. Edward hr. O'Rourke, wikaryusz generalny dyecezyi mińskiej; na wskrzeszoną również dyecezyę kamieniecką ks. Piotr Mańkowski, wikaryusz generany części dyecezyi łucko-żytomierskiej.

Zjazd Stowarzyszenia Kupców Polskich. Na skutek starań podjętych wobec Władz Cesarsko Niemieckich przez Stowarzyszenie Kupców Polskich o ułatwienia przepustkowe na mający odbyć się w dn. 15 września Zjazd S. K. P. otrzymano odpowiedź, iż uczestnicy prowincyonalni winni zwrócić się niezwłocznie o przepustkę do Kreischofów lub Komend miejscowych, zaś uczestnicy z okupacyi austro-węgierskiej do Przedstawiciela Władz Cesarsko Niemieckich przy C. K. Jeneralnem Gubernatorstwie w Lublinie.

Uczestnicy Zjazdu proszeni są o przybycie do Warszawy w dn. 14 września oraz zgłoszenie się do S. K. P. Szkolna 10.

Sekretaryat Komisyi Zjazdowej objął p. Feliks Mazurkiewicz, dział zaś gospodarczy p. Wojciech Rudnicki, obowiązki skarbnika pełni w zastępstwie p. Adolf Pollack.

Powrót do kraju. Zezwolenie na powrót do kraju otrzymali bawiący za granicą między innymi następujący Polacy: Hr. Władysław Tyszkiewicz, hrabina Marya Przezdziecka z domu Hutten-Czapska dr. Witold Święcicki z rodziną (wraca do Lublina), hr. Józef Tyszkiewicz z córką i służbą, hrabina Jadwiga Tyszkiewiczowa.

Poseł Haruszewicz poczynił również kroki o zezwolenie na powrót, jak dotąd wszakże, zezwolenia nie otrzymał.

Sprawa Polska w prasie szwajcarskiej. „N. Zuer. Zeitung" zamieszcza obszerny artykuł o rokowaniach w sprawie polskiej, napisany przez polskiego współpracownika tego pisma. Artykuł omawia wyczerpująco dwa projekty rozwiązania sprawy, oraz podróż informacyjną ks. Radziwiłła. Wywody trzymane są w tonie informacyjnym.

Orędzie Polaków Amerykańskich. — „Sejm Polski", który otwarto w Detroit w Ameryce dnia 29 ub. m., wystosował, — jak donosi „Frankf. Zeitung" — orędzie do wszystkich Polaków na świecie, przebywających dziś za granicami kraju z wyrazami sympatyi i z wezwaniem do bezwzględnego oporu i odtrącania „wszelkich perfidnych" propozycyi,

Kontrybucya w Kaliskiem. Kaliski gubernator wojskowy nałożył na wsie Tądów, Zakrzew, Ostrów-Wartski, wieś i kolonie Jeziorsko w pow. Tureckim, karę kontrybucyjną w wysokości 4.000 marek.

Powodem tego był fakt następujący: Nad rzeką Wartą znajduje się pastwisko, obszaru około 800 morgów, którego podział nastąpił w dniu 14 ub. m. Z podziału tego nie byli zadowoleni mieszkańcy miejscowi i w chęci zemsty podpalili zapewne nazajutrz, 15 sierpnia, zabudowania dworskie obywatela ziemskiego, Dehnela w Tądowie. Winowajców nie wykryto, kontrybucya zatem nałożona została na zainteresowane wsie.

Jak głosi odnośne obwieszczenie gubernatora wojskowego, kara ta zostanie rozłożona na mieszkańców wymienionych wsi, stosownie do wielkości posiadanych przez nich gruntów. Kontrybucya winna być zapłaconą w ciągu 8 dni, w przeciwnym razie wsie obarczone zostaną wojskowemi komendami windykacyjnemi na koszt tychże wsi.

„Główna Ajencya" polska w Ameryce. Prasa polska w Ameryce opublikowała następujący komunikat:

„Polski Komitet Narodowy w Paryżu otrzymał prawo wydawania poświadczeń o tożsamości osoby, oraz stwierdzenia narodowości polskiej wszystkich rodaków naszych, zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych i papierów obywatelskich nie posiadających.

W ostatnich dniach sekretarz Stanu Robert Lansing zawiadomił urzędownie Paderewskiego, że „Polski Komitet Narodowy" może natychmiast otworzyć dla powyższych celów „Główną Agencyę w Waszyngtonie lub w Nowym Jorku". „Główna Agencya" rozpocznie niebawem swą działalność. Poczyniono już starania dla utworzenia oddziałów Agencyi w miejscowościach, gdzie w znacznej liczbie przebywają Polacy.

Wydawane świadectwa będą posiadały moc prawną i chronić będą Polaków, uważanych za poddanych państw centralnych, od skutków prawa „enemy all'ien Act".

Likwidacya Departamentu Opieki NKN. Z dniem 31 sierpnia br. wstrzymuje Departament Opieki N. K. N. swoje czynności i wypłaty zasiłków dla wdów i sierót, inwalidów, oraz subwencyi dla instytucyi pozostających dotąd pod opieką Departamentu Opieki. Z dniem 2 bm. rozpoczyna swą działalność Towarzystwa opieki legionowej (Kraków, Gołębia 20). do którego zachcą zwracać się wszyscy interesowani. Osoby i instytucye, które dotąd korzystały ze stałej pomocy Departamentu Opieki N. K. N., zechcą w razie nieotrzymania zasiłku zgłaszać swe reklamacye pisemne w biurze Towarzystwa opieki legionowej. Składki, wpływające na cele opieki legionowej, od 1 września winny wpływać do kasy Towarzystwa opieki legionowej.

Aresztowanie sekretarza sądu. Pisma warszawskie donoszą, że z powodu nadużyć kasowych w dwóch warszawskich sądach pokoju aresztowano Pawła Kaczyńskiego, sekretarza sądu pokoju 18 okręgu, oskarżonego o sprzeniewierzenie pieniędzy skarbowych. Drugie sprzeniewierzenie miało miejsce w sądzie pokoju 14 okręgu, gdzie w czasie nieobecności sędziego i sekretarza, którzy byli na urlopie zniknęło 500 rs.

Radykalny środek. Dzienniki warszawskie z 4 b. m, donoszą: Dziś w południe na murach miasta nalepiono rozporządz nie władz okupacyjnych w sprawie strajku piekarskiego, treści następującej:

„Stosownie do paragrafu 3 rozporządzenia generał-gubernatora o ochronie interesów wojskowych w zakładach przemysłowych z dnia 30 kwietnia 1918 roku wydany zostaje niniejszem do wszystkich strajkujących piekarzy w Warszawie rozkaz podjęcia pracy najpóźniej do dnia 5 września o godz. 7 rano. Niestosowanie się do tego rozkazu karane będzie więzieniem aż do lat trzech i karą pieniężną aż do 10.000 marek z osobna lub łącznie. Zasądzenie należy do kompetencyi sądów wojennych. — Gubernator von Kehler, generał-porucznik".

Czarna lista. Dzienniki lubelskie donoszą: Zarząd Stowarzyszenia nieruchomości w Lublinie podaje do publicznej wiadomości, że ogólne zebranie Stowarzyszenia w dniu 30 sierpnia b. r. wykreśliło z listy swoich członków, za sprzedawczykostwo, pp. Bronisława Kochanowskiego i dr. St. Wysokińskiego.

Kradzież trumien z grobów. Przed kilku dniami odbyła się przed cieszyńskim senatem karnym rozprawa przeciw grabarzowi Hermanowi, pomocnikowi grabarskiemu Krzyżankowi i właścicielce zakładu pogrzebowego, Bergerowej. Akt oskarżenia zarzucał Hermanowi niedozwolone otwieranie grobów, zabieranie trumien i ubrań, Krzyżankowi pomoc w tej czynności, a Bergerowej współdziałanie wskutek odkupywania trumien. W notatkach Bergerowej znaleziono pod nazwiskiem stolarz Herman pozycyę przeszło 60 trumien, w cenie 8—35 koron za sztukę. Hermana widziały różne osoby, furami wywożącego trumny ze cmentarza Matuszka który je naprawiał.

Oskarżony Herman przyznaje, że brał trumny, lecz tylko że starych grobów —Krzyżanek przyznał się, że w 6 wypadkach w r. 1917 i 1918 pomagał Hermanowi przy tego rodzaju manipulacyach, powiedział także, że Herman sobie przywłaszczał części ubrań, które rodziny przynosiły dla przywdziania tychże zmarłych, —Dwie kobiety zeznały, że Herman już co najmniej od roku 1915 uprawia sprzedaż trumien, a żołnierze stojący na straży koło prochowni, mieli widzieć, jak Herman zmarłych wyrzucał z trumien do grobów.

Sąd skazał Hermana na cztery tygodnie więzienia, pomocnika jego za udział w kradzieży także na cztery tygodnie. Bergerową sąd uwolnił. Prokurator zgłosił zażalenie nieważności.

Wyrok na „przyjaciela" ochrany. Przed trybunałem wojskowym w Tarnowie toczyła się przez kilka dni rozprawa przeciw niejakiemu Nucie Eisenbergowi, mełamedowi, rosyjskiemu poddanemu z Szydłowiec w Królestwie Polskiem, który w czasie inwazyi rosyjskiej stał na usługach ochrany i w bezwzględny sposób szkodził ludności, tak katolickiej jak i żydowskiej. Otrzymywał od ochrany wynagrodzenie miesięczne, za co wydawał rosyjskim władzom żołnierzy austryackich, zbiegłych rosyjskich żołnierzy, pomagał przy układaniu listy zakładników i przy ich wysłaniu.

Podczas pierwszej rozprawy zasądzono go na 4 lata więzienia, wniósł jednak odwołanie od wyroku, skutkiem czego odbyła się teraz rozprawa ponowna. Po przesłuchaniu świadków, wywodów prokuratora i obrońcy, trybunał wydał wyrok pierwszego sądu, t. j. skazał przyjaciela ochrany na cztery lata więzienia, obostrzonego twardem łożem co kwartał. Liczna publiczność, przeważnie żydowska, przyjęła wyrok z zadowoleniem.

Śmierć naczelnego wodza armii serbskiej. Według wiadomości nadeszłych z Rotterdamu, zmarł na wyspie Korfu naczelny dowódca wojsk serbskich, generał Petrowicz.

Ze Świata.

Działo niemieckie w Paryżu. Przed działem niemieckiem, które ostrzeliwało Amiens z odległości 40 kilometrów, wystawionem obecnie w Paryżu na widok publiczny, gromadzą się codziennie tłumy ciekawych. Działo to ustawione jest na szynach kolejowych wraz z tendrem i kompletnym renem amunicyjnym, składającym się z kilku wagonów, równych wielkością wagonom kolejowym. Przed działem wisi, gotów do nabicia, olbrzymi granat, wagi 300 kilogramów.

Jakie zarazy grasują w Europie środkowej? Według ostatniego sprawozdania berl. urzędu zdrowia za czas od 28 lipca do 10 b. m. w tym okresie stwierdzono jeden wypadek śmierci z cholery azyatyckiej w Sztokholmie na parowcu, przybyłym z Rosyi. Na Ukrainie stwierdzono równie pojedyncze wypadki śmiertelne z cholery azyatyckiej. Na Litwie stwierdzono trzy wypadki cholery. Ospa pojawiła się w odosobnionych wypadkach w Budapeszcie, Tryeście, Wiedniu i w Niemczech; w Galicyi było kilkadziesiąt zachorowań, w Krakowie i Lwowie nie było żadnych wypadków ospy. Tyfus plamisty panował w tym czasie silnie w Królestwie Polskiem, 627 zachorowań, 55 śmierci i na Litwie 325 zachorowań, 10 śmierci.

Głód w Dalmacyi. „Hrvatski List" donosi, że z powodu braku żywości w Dalmacyi, dalmatyńscy Słowianie przenoszą się masowo do Sławonii i tam się osiedlają.

Wielka armia amerykańska spieszy na Bałkan. Budapeszteński „Vilag" donosi z Genewy: Marszałek Foch z rozmaitych powodów nie miał czasu zająć się wypadkami na froncie bałkańskim.

Obecnie wszystkie gazety francuskie przepełnione są wiadomościami o wysłaniu wielkiej armii amerykańskiej na front bałkański w celu zluzowania Francuzów, którzy tam ponieśli straty dotkliwe.

Dania odstępuje swą flotę Ameryce. „Mittagsztg." donosi z Amsterdamu; Jak wiadomo koalicya zmusiła Szwecyę do wydania jej 700.000 ton okrętów. Obecnie wywiera koalicya podobny nacisk na Danię.

Ameryka dostarczyć ma Danii tytoniu, kawy, stali i żelaza oraz znacznych zapasów surowych, a w zamian za to ma Dania odstąpić Ameryce pewną ilość okrętów.

Z Dąbrowy.

(d) **Z działalności Powiatowego Komitetu Ratunkowego.** Powiatowy Komitet Ratunkowy w Dąbrowie, który ma przeszłość bogato upiększoną swą działalnością publiczną — w roku bieżącym rozszerzył swe pole działalności, otwierając w lutym bezpłatne Ambulatoryum dla chorych na jaglicę, które funkcyonuje z wielkim pożytkiem dla chorych, zapadłych na tą chorobę; następnie w maju otworzył „Kroplę Mleka", która dzięki energicznej czynności p. E. Kosińskiego w stosunkowo krótkim czasie stanęła na twardym gruncie, dostarczając 60 najbiedniejszym niemowlętom zdrowe mleko, ten najważniejszy pokarm dla niemowląt; — w niedługim czasie po tym została urządzona Kolonia Letnia w pięknej okolicy Niegowonic, gdzie przebywa 50 dziatek w różnym wieku na letnich wywczasach, Dzieci prócz zdrowego pokarmu; który otrzymują 4 razy dziennie, mają zapewnioną opiekę wychowawczą i lekarską. Również Powiatowy Komitet Ratunkowy w Dąbrowie utrzymuje swoim kosztem „Kuchnię Obywatelską" przy ul, Sienkiewicza 4. Także w roku bieżącym Powiatowy Komitet Ratunkowy otworzył wieczorowe kursa dla robotników, zatrudnionych w Powiatowym Komitecie Ratunkowym, na których dwa razy w tygodniu wykłada się nauka czytania i pisania, rachunków, pouczających pogadanek i t. d. Z kursów tych korzysta 11 osób.

Obecnie Powiatowy Komitet Ratunkowy w Dąbrowie powziął zamiar otwarcie w Dąbrowie ochronki freblowskiej dla biednej dziatwy. Ochrona ta zostanie już w niedługim czasie otwarta. Dzieci w ochronie będą otrzymywać jedzenie. Kierownictwo tej szkoły będzie oddane wyszkolonej nauczycielce freblance, która czas swój poświęcać wyłącznie będzie dla dzieci, uczęszczających do tej ochrony.

Nieocenione zasługi, położone przez Powiatowy Komitet Ratunkowy w Dąbrowie coraz większe przybierają rozmiary.

Co będzie z pannami po wojnie?

Nie jest wcale rzeczą przyjemną pozostać na koszu. Z ewentualnością tą jednak będą musiały bardzo się liczyć nasze panny po wojnie. I u nas po ostatecznym rozrachunku okaże się, że brak nam jest conajmniej pół miljona mężczyzn. Ubytek sił tych odbije się bezwątpienia niekorzystnie na naszym bilansie ogólnym. Strata ta bowiem nie da się prędko powetować. Należy przecież na minus policzyć i te luki, które ponosimy z racyi tej i w... przyroście ludności.

W krajach ościennych z rzeczą tą licza się bardzo myśliciele społeczni. Brak rąk do pracy musi z kolei wpłynąć ujemnie na poziom gospodarki gromadzkiej. Wprawdzie podczas wojny szeroko zastosowano pracę kobiet, ale zjawisko to nie da się utrzymać na stałe, zresztą byłoby bezcelowem z punktu widzenia gospodarki ogólnej, gdyż mijałoby się z tradycyą życia rodzinnego. Sprawy tej też nie rozwiąże śmieszna „socyalizacya kobiet", którą zaczęto stosować w republikach sowietów rosyjskich.

Pozostaje droga wypróbowana, powrotu do starych ideałów. Państwa będą musiały popierać instytucyę małżeństwa. Zapewne na kawalerów nakładać się będzie specyalne podatki, jak to zresztą już robiono i przed wojną. Ale i wtedy jeszcze, licząc skromnie pozostanie u nas w Polsce 692,937 starych panien!

Trzeba by więc coś na tak duży odsetek poradzić?

Ale jak?

Przez uspołecznienie, jak to miało miejsce w Rosyi — rzeczy tej zaradzić nie podobna. Zresztą byłaby to najgorsza z dróg! Sprawę tę gorąco wziął sobie do serca pan Józef Rzewuski, który napisał specyalną książkę p. t. „Co będzie z pannami po wojnie?"

W formie felietonu, miejscami zaprawionego dobrą obserwacyą, p. Rzewuski troskę panieńską ostudza całym szeregiem dość słusznych uwag. Czy wszystkie panny powinny wyjść za mąż? Chore, ułomne, dychawiczne, gruźliczne, z powykręcanymi kręgosłupami — mogą przecież pozostać na koszu. Radzi więc p. Rzewuski, aby przed wejściem w związki małżeńskie zasięgać porad lekarskich. Poza tem chciałby autor tej książki wytępić wszystkie modne... panny. Marzy on o dobrych i pięknych żonach, czemu się nie należy dziwić, gdyż wszyscy mężczyźni zawsze mają zamiar żenić się tylko z istotami dobremi i pięknemi. Rzeczywiście wprawdzie jest często inna, ale to już jest wina wszystkich teoryi, że dają się rzadko dobrze zastosować.

Książka p. Rzewuskiego czyta się bardzo lekko, choć nieraz pada słowo ciężkiego oskarżenia. Przypuszczać należy, że przedewszystkiem książkę jego czytać będzie płeć zainteresowana. Warto jednak, by i kawalerzy wczytali się w wywody p. Rzewuskiego. Napewno nie pożałują, że stracili nieproduktywnie czas; zdarzyć się też może nawet, iż unikną w przyszłości specyalnego haraczu, jaki będą musieli opłacać w przyszłości starzy kawalerowie.

SPRAWOZDANIE KASOWE
POWIATOWEGO KOMITETU RATUNKOWEGO
w DĄBROWIE
za czas od 1-go stycznia do 30-go czerwca 1918 r.

PRZYCHÓD w koronach.	Powiatowy Komitet Ratunkowy w Dąbrowie	KOMITETY RATUNKOWE w: Dąbrowie	Choroniu	Gołonogu	Kromołowie	Łośniu	Niegowej	Niwce	Rokitnie	Włodowicach	Zagórzu	Żerkach	Ogółem
1. Saldo w dniu 1 stycznia 1918 r.		24759.33	1923.54	13424.63	10129.77	2159.71	5430.95	10971.17		1567.14	3371.15	17131.87	91169.26
2. Otrzymano z Głównego Komitetu Rat. w Lublinie.	13250.00												13250.00
3. Otrzymano z Powiatowego Komitetu Rat. w Dąbrowie		60175.50	700.00	25500.00	6800.00	1100.00		5900.00	4600.00	3000.00	5000.00	7100.00	126875.50
4. Z ofiar w gotówce	210.00	45035.51		70923.62				553.00	138.60		8254.66	424.66	125543.05
5. Z ochron i jadłodajni		32124.56		1387.86							1729.25		35241.67
6. Z ofiar w naturze		1955.83		3072.92							262.80	21.11	5312.66
7. Sumy przechodnie	5023.86												5023.86
8. Z Komendy Powiatowej w Dąbrowie	64500.00	12515.00		4400.00	1200.00	300.00	750.00	750.00		900.00		1200.00	86515.00
9. Ze zwrotu pożyczek	138733.71			416.88									139150.59
10. Ze sprzedaży towarów	6738.14	549.90		2069.44				21.00	700.00		698.15		10776.63
11. Z innych źródeł	1766.45	35041.67		1230.57				1178.48	15.00		817.71	61.40	40161.28
13. Z kwesty „Ratujmy dzieci"	7169.30												7169.30
Ogółem przychód:	237391.45	242210.30	3623.54	125425.92	18129.77	3859.71	6180.95	19373.65	5453.60	5467.14	24133.72	25939.04	686188.80

ROZCHÓD w koronach.	Powiatowy Komitet Ratunkowy w Dąbrowie	Dąbrowie	Choroniu	Gołonogu	Kromołowie	Łośniu	Niegowej	Niwce	Rokitnie	Włodowicach	Zagórzu	Żerkach	Ogółem
1. Wydano Komitetom Ratunkowym w Powiecie	126875.50												126875.60
2. Schroniska i przytułki		18664.05		380.00							805.67		19849.72
3. Ochrony i szkoły		35671.17		34917.88	2500.00	1249.98	816.70	5905.22	5093.86	3361.65	8645.39	5246.76	103907.71
4. Jadłodajnie i herbaciarnie		38826.40		26018.31				8172.79			3749.05	11938.76	88955.31
5. Ambulatorja, szpitale i wydatki sanitarne	11876.32	580.00		1013.97				6.00			857.40	347.67	14681.36
6. Zapomogi w gotówce	1433.33	1922.92	93.00	41028.90	3590.95	1014.00	20.00	290.50			139.20	65.00	49736.80
7. Zapomogi w naturze		16274.31	2512.59	1157.45	1000.00		150.75		359.74			1200.00	22454.84
8. Kolonje letnie	7015.85												7015.85
9. Pożyczki	6150.53	2023.31		1765.00									9938.86
10. Koszt prowadzenia biura	6793.82	2970.10	215.70	323.25		141.50		18.33			5.50		10468.10
11. Inne rozchody	5498.80	8096.22		692.50		80.00		606.00			1644.42	24.00	16461.94
12. Kropla mleka	20435.70												20435.70
13. Sumy przechodnie	8810.81												8810.81
14. Tanie kuchnie		56931.29											56931.29
15. Kupno towarów	42500.00	11470.50		368.10	10129.77			458.10			4739.86		69167.13
Ogółem rozchód	237391.46	194360.19	2820.29	107595.36	17396.72	2485.48	1057.05	15106.94	5453.60	3361.65	20086.49	18851.69	625890.92